
Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Palestra 17/11(191), 110-116

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

1.

WYROK Z DNIA 6 MARCA 1973 R. (V KRN 591/72) *

1. Rodzaj winy ma istotne znaczenie dla oceny, czy w konkretnym wypadku należy stosować warunkowe zawieszenie wykonania kary. Wyrazem szczególnego potraktowania w kodeksie karnym osób dopuszczających się przestępstw nieumyślnie jest okoliczność, że kodeks karny stwarza szersze możliwości do orzekania zawieszenia wykonania kary za przestępstwa nieumyślne (do 3 lat pozbawienia wolności) niż za przestępstwa umyślne (do 2 lat).

2. Nieprzyznanie się oskarżonego do przestępstwa, jako forma obrony przed

odpowiedzialnością, nie może być poczytane na niekorzyść oskarżonego i samo przez się nie osłabia dodatniej prognozy co do oskarżonego, jeżeli ta prognoza wynika z analizy osobowości oskarżonego, jego warunków życiowych, zachowania się po popełnieniu przestępstwa oraz innych okoliczności dotyczących jego dotychczasowego życia.

To samo dotyczy braku na rozprawie skrucy oskarżonego, stanowiącej konsekwencję jego ochrony.

* Przedruk tezy opublikowanej w OSNKW z 1973 r., nr 9, poz. 108. Sąd Najwyższy w wyroku tym oddalił rewizję nadzwyczajną wniesioną przez Prokuratora Generalnego PRL od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z dnia 10.VII.1972 r.

2.

POSTANOWIENIE Z DNIA 19 GRUDNIA 1972 R. (V KRN 462/72) **

Zgodnie z przepisem art. 444 § 3 k.p.k. sąd umarza postępowanie, jeżeli oskarżyciel prywatny nie stawiał się na rozprawę główną bez usprawiedliwienia powodów. Takie niestawienie się oskarżyciela prywatnego na rozprawę główną uważa się za odstąpienie od oskarżenia.

Jeżeli natomiast oskarżyciel prywatny stawiał się na rozprawę główną w

chwili jej rozpoczęcia, lecz następnie był nieobecny w toku przewodu sądowego, to nieobecność jego nie powoduje w tym wypadku umorzenia postępowania. Nie powoduje również umorzenia postępowania niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego na dalszy ciąg przerwanej rozprawy, jest to bowiem ta sama rozprawa, na której rozpoczęcie oskarżyciel prywatny się stawiał.

** Przedruk tezy opublikowanej w OSNKW z 1973 r., nr 9, poz. 114.

3.

UCHWAŁA Z DNIA 8 LUTEGO 1973 R.
(III UZP 3/72)*

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym następującego zagadnienia prawnego przekazanego przez Trybunał Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z dnia 24 czerwca 1972 r. do rozstrzygnięcia w trybie art. 355¹ prawa o sądach ubezpieczeń społecznych:

„Czy poszkodowanemu w razie zasądzenia odszkodowania z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu przysługują koszty adwokackie?

postanowił udzielić następującej odpowiedzi:

W sprawie, w której pracownik dochodzi przed sądami ubezpieczeń społecznych w trybie art. 16 ust. 5 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 3, poz. 8) od zakładu pracy świadczeń określonych w art. 10—13 tejże ustawy, mają zastosowanie przepisy o kosztach zawarte w prawie o sądach ubezpieczeń społecznych.

Uzasadnienie

Trybunał Ubezpieczeń Społecznych przekazał Sądowi Najwyższemu w trybie art. 355¹ prawa o sądach ubezpieczeń społecznych przytoczone w sentencji uchwały zagadnienie prawne. Zagadnienie to powstało na tle opisanego niżej stanu faktycznego.

Henryk D., monter rusztowań w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego nr 4 w P., uległ w dniu 20 września 1969 r. w czasie pracy wypadkowi, doznając złamania kręgosłupa w okolicy lędźwiowej i ogólnego potłuczenia. Lekarze PZU określili na 16% jego trwałe uszczerbek na zdrowiu, co odpowiada kwocie 6 000 zł odszkodowania, a zakładowa komisja rozjemcza odmówiła mu przyznania wyższego odszkodowania. Wskutek tego Henryk D. w

skardze do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych domagał się wyższej kwoty odszkodowania i żądał równocześnie przyznania mu zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Takie samo żądanie, po częściowym uwzględnieniu jego roszczeń odszkodowawczych przez Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych, zostało zgłoszone w skardze rewizyjnej do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych, który — odracząc rozpoznanie sprawy — przekazał sformułowane wyżej zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego.

W uzasadnieniu zgłoszonego zagadnienia Trybunał przytoczył, co następuje:

Ustawa z dnia 23 stycznia 1968 r.

* Uchwała ta została opublikowana w OSNCP z 1973 r. nr 10, poz. 167.

o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 3, poz. 8), której przepisy zostały rozciągnięte na choroby zawodowe rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 1968 r. (Dz. U. Nr 22, poz. 145), zmieniła dotychczasowy tryb dochodzenia roszczeń od uspołecznionych zakładów pracy w ten sposób, że wyłączyła w tych sprawach postępowanie przed sądami powszechnymi (cywilnymi) i przekazała te sprawy do rozpoznania w trybie odwołań od orzeczeń zakładowej (terenowej) komisji rozjemczej lub jednostki nadrzędnej nad zakładem pracy — sądownictwu ubezpieczeń społecznych (art. 16 ust. 5 ustawy).

Poprzednio, w czasie rozpoznawania spraw przez sądy powszechne, pracownicy, którzy ulegli wypadkowi w związku z pracą, mogli — w razie zasądzenia na ich rzecz od zakładu pracy odszkodowania — dochodzić ponadto skutecznie zasądzenia kosztów procesu na podstawie art. 98 i nast. k.p.c.

Obowiązujące natomiast w postępowaniu przed sądami ubezpieczeń społecznych prawo o sądach ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 1961 r. Nr 41, poz. 474) nie zawiera odpowiednich przepisów o zwrocie kosztów procesu na rzecz strony wygrywającej proces jak w k.p.c. Wprost przeciwnie, stosownie do art. 116 § 3 tegoż prawa, jeżeli prawo to nie stanowi inaczej, koszty procesu obciążają stronę, która je poniosła, bez względu na wynik procesu.

Opierając się więc na tym przepisie, nie można byłoby w żadnym wypadku zasądzić na rzecz poszkodowanego kosztów procesu

(adwokackich) mimo uwzględnienia jego roszczenia o jednorazowe odszkodowanie z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Ustawa z dnia 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy również nie zawiera przepisu o możliwości dochodzenia przez poszkodowanego kosztów procesu (adwokackich).

W związku z tym powstaje kwestia, czy w świetle obowiązującego stanu prawnego pracownicy, którzy ulegli wypadkowi przy pracy, nie mają prawa dochodzenia zwrotu kosztów adwokackich, mimo że mogą nadal korzystać z pomocy pełnomocników procesowych, w tym adwokatów z wyboru (zgodnie zaś z art. 107 § 1 prawa o sądach ubezpieczeń społecznych, poczynając od złożenia środka odwoławczego do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych obowiązuje zastępstwo stron przez adwokatów), czy też kwestia ta została przeoczona przez ustawodawcę, w związku z czym należy szukać jej wyjaśnienia w drodze analizy odpowiednich przepisów prawa i ustalonego orzecnictwa.

Zdaniem Trybunału w omawianym wypadku zachodzi druga z wymienionych możliwości. Do takiego bowiem wniosku może upoważniać między innymi uchwała Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 24.X.1969 r. III PZP 8/69.

W uchwale tej Sąd Najwyższy zajął się omówieniem charakteru świadczeń przypadających od zakładu pracy, wymienionych w art. 10—13 cyt. ustawy, i wypowiedział pogląd, że roszczenia o te świadczenia są roszczeniami majątkowymi, wynikającymi ze stosunku prawnego istniejącego

między równorzędnymi podmiotami — zakładem pracy i pracownikiem — a odpowiedzialność społecznego zakładu pracy, unormowana ustawą, związana jest ściśle ze stosunkiem zobowiązaniowym. Uzasadnia to, zgodnie z wypowiedzianym w uchwale poglądem, potraktowanie przepisów art. 10—13 cyt. ustawy jako przepisów z dziedziny stosunków pracy.

Taka interpretacja pozwoliła Sądowi Najwyższemu na stwierdzenie w konsekwencji, że w stosunku do tych roszczeń mają zastosowanie przepisy prawa cywilnego o przedawnieniu (do roszczeń z art. 10 i 13 ustawy — przepis art. 105 p.o.p.c., do roszczeń zaś z art. 11 i 12 — art. 118 k.c.).

W świetle motywów cytowanej uchwały powstaje pytanie, czy ze względu na majątkowy charakter roszczeń z art. 10—13 cyt. ustawy i zasadę odpowiedzialności społecznego zakładu pracy, opartą na stosunku zobowiązaniowym, oraz przyjęcie przez Sąd Najwyższy możliwości stosowania do tych roszczeń pewnych przepisów z dziedziny prawa cywilnego (traktujących o przedawnieniu roszczeń) nie należy stosować innych przepisów prawa cywilnego bądź postępowania cywilnego, a w szczególności art. 98 i nast. k.p.c. o kosztach procesu, korzystnych dla poszkodowanych pracowników.

Wydaje się, że na przeszkodzie temu nie powinien stać przepis art. 116 prawa o sądach ubezpieczeń społecznych. Przepis ten bowiem pochodzi z okresu, kiedy roszczenia przewidziane obecnie w art. 10—13 cyt. ustawy nie były rozpatrywane przez sądy ubezpieczeń społecznych, a więc nie jest on adekwatny do zmienione-

go obecnie prawa materialnego, i dlatego decydujące znaczenie w omawianej kwestii należałoby przypisać charakterowi tych roszczeń.

Również art. 22 ustawy o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy nie powinien przesądzać omawianej kwestii na niekorzyść poszkodowanych pracowników, z treści bowiem tego przepisu należałoby wyciągnąć wniosek, że normuje on tylko w sposób kompleksowy wynagrodzenie na rzecz pracowników (i ich rodzin) wszelkich szkód powstałych na skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, nie dotyczy natomiast kosztów poniesionych przez pracownika, niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Na koniec Trybunał zauważa, że odmowa zasądzenia na rzecz poszkodowanych pracowników poniesionych przez nich kosztów adwokackich doprowadziłaby w rzeczywistości do zmniejszenia przyznawanego im jednorazowego odszkodowania, co oczywiście byłoby sprzeczne z wolą ustawodawcy i celem omawianej ustawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W świetle art. 1 k.p.c. regułą jest orzekanie przez sądy powszechne w postępowaniu cywilnym o roszczeniach mających swe źródło w prawie cywilnym, rodzinnym i opiekuńczym oraz w prawie pracy. Są to sprawy cywilne. Takimi sprawami cywilnymi były i nadal są sprawy roszczeń pracowników, którzy ulegli wypadkowi w czasie pracy.

W świetle art. 24 ust. 2 dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emery-

talnym pracowników i ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 1958 r. Nr 23, poz. 97) sądy powszechne, rozpoznając te sprawy, dokonywały oceny winy zakładu pracy w zakresie naruszenia jego obowiązków, wynikających z przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia pracowników, oraz (ewentualnie) oceny zakresu, w jakim pracownik przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 k.c.).

Ustawa z dnia 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 3, poz. 8), zwana w dalszym ciągu uzasadnienia ustawą wypadkową, uprościła podstawę odpowiedzialności zakładu pracy, sprowadzając ją do zasady wzmożonego ryzyka (art. 1 ust. 2), wyeliminowała trudności związane z oceną winy zakładu pracy czy też przyczynienia się pracownika do szkody, a w konsekwencji przekazała orzekanie w tych sprawach organom wewnątrzzakładowym i komisjom rozjemczym (zakładowym czy terenowym). Rada Ministrów określiła w drodze rozporządzenia szczegółowy tryb postępowania przy ustalaniu prawa do świadczeń wyrównawczych, zasady ich obliczania, wypłacania oraz wstrzymywania wypłaty tych świadczeń, szczegółowe zasady wypłacania jednorazowych odszkodowań oraz odszkodowań za przedmioty zniszczone lub uszkodzone wskutek wypadku, a ponadto organy powołane do ustalania trwałego uszczerbku na zdrowiu, tryb postępowania w tych sprawach oraz zasady współdziałania zakładów pracy z organami ustalającymi trwały uszczerbek na

zdrowiu (rozporządzenia wykonawcze Rady Ministrów ujęte pod pozycjami 143, 144 i 145 w Dz. U. z 1968 r. Nr 22). Z mocy art. 16 ust. 5 ustawy wypadkowej orzeczenie zakładowej komisji rozjemczej w tych sprawach podlega zażalenie przez każdą ze stron do okręgowego sądu ubezpieczeń społecznych, od którego wyroku przysługują środki prawne określone w przepisach prawa o sądach ubezpieczeń społecznych.

Mimo przekazania tych spraw organom administracyjnym, zakładowym komisjom rozjemczym czy sądom typu administracyjnego, sprawy te nie utraciły charakteru spraw cywilnych. Wykazują to w sposób przekonywający dwie uchwały Sądu Najwyższego podjęte w składach powiększonych, z których jedna, z dnia 24.X.1969 r. III PZP 8/69 (OSNCP 1970, nr 3, poz. 41), określa czas przedawnienia roszczeń z art. 11 i 13 ustawy, a druga, z dnia 26.I.1973 r. III PZP 29/72 *, ustala prawo żądania 8⁰/₀ odsetek od świadczeń z ustawy wypadkowej za czas opóźnienia, licząc od daty uchybienia terminów płatności określonych w rozporządzeniach Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 1968 r. (Dz. U. Nr 22, poz. 144 i 145).

Podobnie w przeszłości pewne roszczenia o charakterze cywilnoprawnym były przekazywane na drogę postępowania administracyjnego lub egzekucji administracyjnej. Dotyczyło to np. pracowników Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, którzy byli pociągani do odpowiedzialności majątkowej (cywilnej) na podstawie orzeczenia administracyjnego (§ 60 i 61 rozporządzenia Rady Ministrów z

* Opubl. w OSNCP 1973, z. 7—8, poz. 119.

dnia 1 stycznia 1934 r. o stosunku służbowym pracowników Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” — Dz. U. Nr 4, poz. 25), nadzór zaś nad legalnością ostatecznego orzeczenia wydanego w postępowaniu administracyjnym sprawowały sądy powszechne, które w procesie orzekały, że roszczenie przedsiębiorstwa PPTT nie istnieje w całości lub w części, przy czym obowiązkiem udowodnienia w sporze winy i szkody wyrządzonej przez pracownika ciążył na PPTT (§ 62 cyt. rozporządzenia).

Podobnie ma się rzecz w odniesieniu do cywilnych roszczeń z tytułu najmu lokali (ustawa z dnia 6 czerwca 1958 r. o ściąganiu należności Państwa z tytułu najmu lokali — Dz. U. z 1958 r. Nr 35, poz. 156 i z 1961 r. Nr 32, poz. 159).

Ustawa natomiast z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji już w sposób ogólny poddała egzekucji administracyjnej inne należności pieniężne, jeżeli przypadają one Skarbowi Państwa lub państwowej jednostce administracyjnej. Charakter cywilny tych należności decyduje o kontroli sądu (komisji arbitrażowej) w sporze o istnienie lub wysokość tych należności (art. 2 § 2 cyt. ustawy). Ich katalog został ujęty w § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 września 1966 r. w sprawie wykonania ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. Nr 45, poz. 279).

W odniesieniu natomiast do świadczeń określonych w art. 10—13 ustawy wypadkowej kontrola, o której wyżej mowa, została powierzona z mocy art. 16 ust. 5 tej ustawy okręgowym sądom ubezpieczeń społecznych.

Te historyczne rozważania stanowią wstęp do odpowiedzi na wątpliwości sformułowane w uzasadnieniu przedstawionego zagadnienia i prowadzą do wniosku, że materialnoprawny charakter roszczeń nie ma decydującego znaczenia dla kierunku ustawodawczych rozwiązań w zakresie wyboru postępowania do realizacji tych roszczeń.

Nie ma także znaczenia dla rozważanego zagadnienia okoliczność, że prawo o sądach ubezpieczeń społecznych z dnia 28 lipca 1939 r. (jedn. tekst: Dz. U. z 1961 r. Nr 41, poz. 215 ze zm.) nie jest dostosowane do nowych zadań wynikających z ustawy wypadkowej. Nie może bowiem decydować o odpowiedzi na przedstawione zagadnienie znana rzymska paremia: *ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio*, która tu została zachwiana.

Sądy ubezpieczeń społecznych mają charakter sądów administracyjnych. Założeniem ich bowiem, określonym w art. 1 prawa o tych sądach, jest w zasadzie rozpatrywanie skarg pracowników na decyzje organów rentowych administracji państwowej bądź na decyzje organów odwoławczych w zakresie zaopatrzenia emerytalnego i świadczeń inwalidzkich. Na tym tle postępowanie przed sądami ubezpieczeń społecznych wykazuje różnice w stosunku do procesu cywilnego. Dominuje bowiem w postępowaniu przed tymi sądami zasada oficjalno-śledcza z zaniechaniem dyspozycyjności (art. 221).

Charakter tych sądów i spraw im poddanych siłą rzeczy oddziałuje także na sytuację uczestników postępowania w kwestii kosztów procesu.

W prawie o sądach ubezpieczeń społecznych materia ta została

uregulowana na odmiennych zasadach niż te, jakie przyswiewały twórcom kodeksu postępowania cywilnego. W kodeksie bowiem obowiązuje zasada obiektywnej odpowiedzialności za wynik procesu, natomiast w prawie o sądach ubezpieczeń społecznych — zasada ponoszenia przez każdą ze stron własnych kosztów. Ma to swoje prawne i społeczne uzasadnienie, które zostało ujęte w motywach ustawodawczych do ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych, a ponadto wyraża się w fakcie, że postępowanie przed tymi sądami wolne jest od opłat sądowych, koszty zaś postępowania ponosi — poza wypadkami wyjątkowymi, wyraźnie wskazanymi w ustawie — Skarb Państwa (art. 116 § 2 prawa o sądach ubezpieczeń społecznych).

Kwestia kosztów postępowania została poza tym w prawie o sądach ubezpieczeń społecznych uregulowana całościowo i wyczerpująco. Przykładami są: art. 117 ustawy o s.u.s. i — odmiennie nieco co do kosztów opinii biegłego — art. 41 ust. 3 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach są-

dowych w sprawach cywilnych; art. 118 ustawy o s.u.s. i jego odpowiednik — art. 277 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c.; art. 120 ustawy o s.u.s. i art. 103 k.p.c. jako jego odpowiednik; art. 122 ustawy o s.u.s. i art. 110 k.p.c. W ustawie o s.u.s. nie ma natomiast przepisu o treści podobnej do art. 109 k.p.c.

Dowodzi to, że po pierwsze nie ma luki w rozważanym zakresie, gdyż luka zachodzi tylko wówczas, kiedy dla konkretnego stosunku społecznego, prawnie nieobojętnego, brak jest normy prawnej czy to wyraźnej, czy też dającej się wyprowadzić w drodze wykładni, po drugie zaś, że normy ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych, regulując zagadnienie kosztów postępowania przed tymi sądami, nie dają żadnej ze stron, w tym skarżącemu, uprawnienia żądania zwrotu od strony przeciwnej kosztów procesu. W wyjątkowych wypadkach, przewidzianych w ustawie, a uregulowanych odmiennie, sąd ubezpieczeń społecznych działa z urzędu.

Rozważania te prowadzą do podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały ujętej w sentencji.